



1097

[D.S.]

G. 267.



1325

1/  
2/  
3/  
4/  
5/  
6/  
7/  
8/  
9/  
10/  
11/  
12/  
13/  
14/  
15/

a,  
XI

25198

---

M Y S L

W O L N E G O

P O L A K A

---

1

391060

Π

---

M Y S L  
W O L N E G O  
P O L A K A  
Z O K O L I C Z N O Ś C I  
S E S S Y I S E Y M O W E Y

*Dnia 6. Octobris Roku 1788.*

---

**S**Truchlałem przebóg! serce kraie się z rozpaczy,  
Już mi wszystko na przewrót mój umysł tłumaczy  
Nie dawno slysząc, iż jest woyska sto tysięcy!  
Myslałem, że już Polska nie jest obcych więcy,  
Sądziłem, że już brzydkie są zhańbione zdrady  
Ze już wyborem cnoty tylko brzmią obrady.  
Ze już poczciwy Rodak przestał być Moskalem,  
I niechce najślawniejszych być zdrayców rywalem.  
Ale iak widzę wszystko w opak się przewraca  
I w nic idzie tak wielka tyłu Mężów praca.  
Znowu się wszystko wali do kolei smutnych,  
A wkrótce losów będziem doznawać okrutnych.

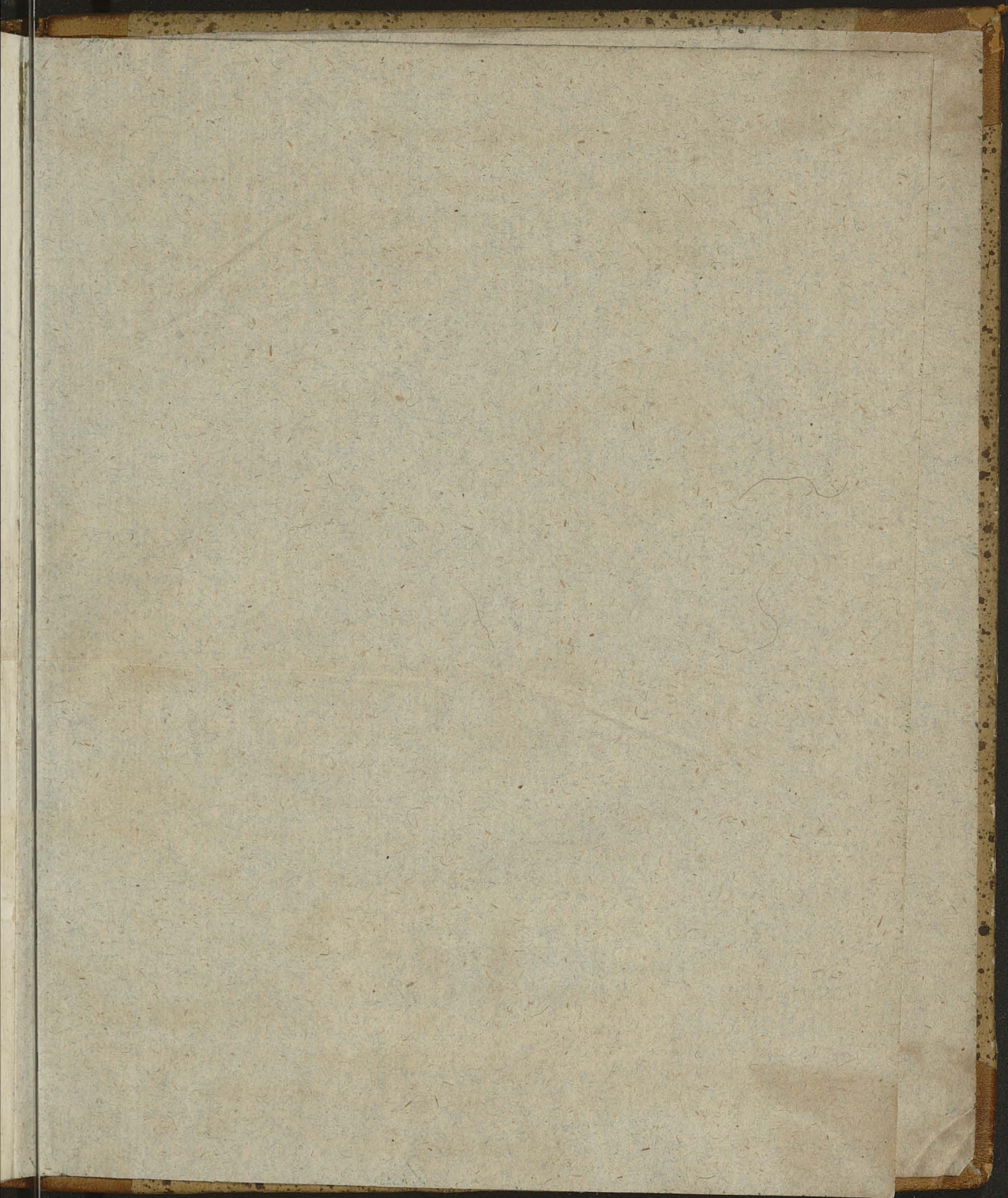
©! u dobrych naydroższa! © tak ukochana  
Oczyzno! iakże musisz bydź mocno stroskana?  
Widząc szkodnego sobie naystarszego Syna  
Z którego twa bydź miała pociecha iedyńska?  
Widząc iż naystarszym idą młodsze dzieci,  
Skoro on tylko zbrodni iskierki rozniecił!  
Już dziś zdiętą została z jego fercą małzka!  
U niego los swej matki jest widzę igrafzka.  
Przed twym obliczem, żale ze łzami rozwodzi,  
A niebaczny! swej Matce pokryjomu szkodzi.  
Już starsze Syny dawniey sławne Senatory,  
Dziś niezczyste Rady dla Oczyzny wzory,  
Już cię dawno w niewolę frogą zapredali,  
I niebaczni! na wieczne katownie skazali.  
Nie spodzieway się mieć z nich Oczyzno podpory.  
Szukające twej zguby niemi rządzą Dwory.  
Nieprzeftannie się trzymay Rycerskiego Stanu,  
Bo ten ieden obcemu nie hołduje Panu.  
Ten mając tak cnotliwych Marszałków na czele,  
Niepodległości twojej może bronić śmieie.  
Złącz się stałym ogniwem, z tym cnotliwym Stanem,  
A wkrótce będziesz wiecznym siebie famey Panem.

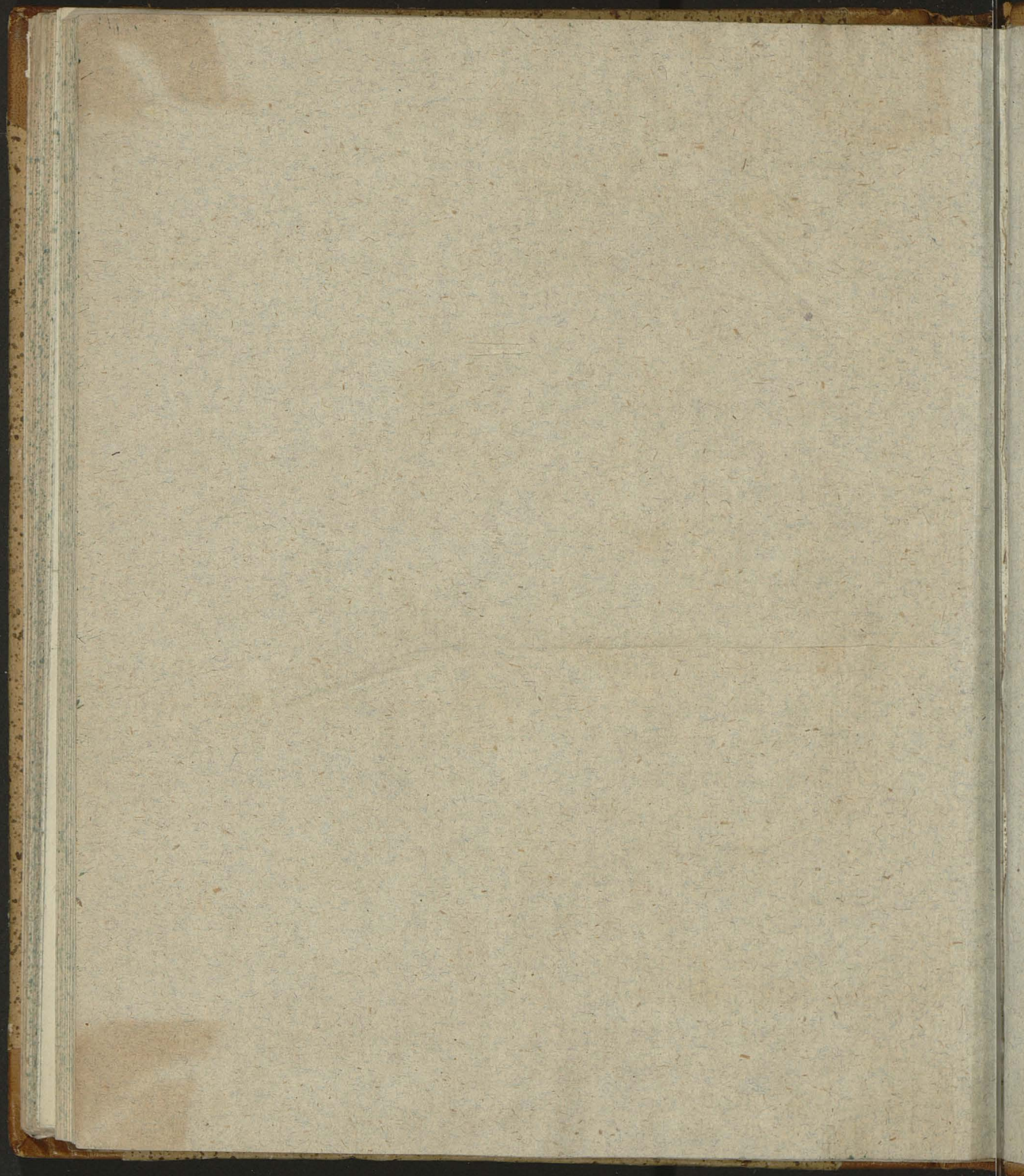
---



a,  
XI

25198





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024116

